

STANISŁAW SOLDENHOFF

Światopogląd i etyka

Obydwa pojęcia występujące w tytule tego szkicu wymagają wyjaśnień. Zadaniem tym zajmiemy się w pierwszej części, przechodząc następnie do rozważań poświęconych związkom światopoglądu i etyki.

O pojęciu światopoglądu

„Światopogląd” należy do określeń występujących bardzo często w języku potocznym — można nawet mówić o swego rodzaju karierze tego określenia w ostatnich czasach. I jak to zwykle bywa w wypadkach obiegowych ogólników, jest ono raczej hasłem wywołującym rozmaite problemy i skojarzenia aniżeli pojęciem zawierającym wyraźnie uchwytnie i zgodnie odczytywane znaczenia. W tej sytuacji odpowiedź na pytanie: *czym jest światopogląd* — nie należy do zadań łatwych i małe są raczej szanse nadania jej formy poprawnej definicji. Wydaje się natomiast możliwe prześledzenie pewnych przynajmniej kierunków poszukiwania takiej odpowiedzi w oparciu o spotykane opinie. Spróbujmy dokonać ich przeglądu.

a) W przekonaniu wielu osób najważniejszą cechą światopoglądu, uznanego za składnik świadomości jednostek i grup, jest jego zdolność do wyznaczenia kierunku ludzkich działań. Wiara w tę właśnie praktyczną doniosłość leży chyba u podstaw energicznego propagowania twierdzeń i opinii, uznanych za swoisty budulec światopoglądowy. Trudno byłoby jednak uznać zdolność inspirowania praktyki życiowej za najważniejszą i niejako rozpoznawczą cechę interesującego nas zjawiska, cecha taka jest bowiem dostrzegalna również w przeświadczeniach, które pozbawione są zupełnie „światopoglądowości”. Nikt przecież nie uzna za przejaw światopoglądu opinii, którą wzbudza w nas widok zachmurzonego nieba, nawet jeśli pod jej wyraźnym wpływem wychodząc z domu, zabieramy z sobą parasol.

Wątpliwości wzbudza również pokrewne omawianemu stanowisko,

w myśl którego najlepszym źródłem informacji o światopoglądzie jest po prostu działalność życiowa jego „nosicieli”. Spotykamy tu propozycje odczytywania przekonań światopoglądowych drogą analizy czynów, opartą oczywiście na założeniu, iż czyny są nie tylko bezpośrednim następstwem tych przekonań, ale i ich kopią. Pójdzie zalecaną w tym przypadku drogą nie daje jednak możliwości wyróżnienia zjawisk światopoglądowych w szerokim i bogatym nurcie psychiki ludzkiej. Ponadto sprawność samej metody dotarcia do treści myślenia poprzez analizę czynów wydaje się bardzo problematyczna. To co nazywamy potocznie „wymową” czynu wystarcza często jedynie do ostrożnych przypuszczeń na temat myśli i zamierzeń jego sprawcy — lekceważenie istniejących tu ograniczeń prowadzi do samowolnego zniekształcania cudzych stanowisk.

b) Zupełnie inny kierunek interpretacji sugerują uściślenia terminu „światopogląd” dokonywane za pomocą przymiotników, takich jak np. „religijny”, „świecki”, „marksistowski”. Używając podobnych zwrotów mamy na myśli zespoły twierdzeń, które dzięki swej ogólności i usystematyzowaniu zyskują znaczenie orientacji filozoficznych. Przy takim ujęciu problemu, światopogląd jawi się nam jako swoiste streszczenie określonych kierunków filozofii — widzimy w nim wyraz stanowiska doktrynalnego. Doświadczenia historyczne uczą jednak, iż wyznawcami i zwolennikami systemów filozofii nie są jedynie ich twórcy. Wiele spośród znanych nam dotąd kierunków uzyskało szeroki rozgłos i poparcie. W takich wypadkach „światopoglądy doktrynalne” wchodziły w obieg życia społecznego, stając się własnością rzesz wyznawców. Również i dzisiaj mówiąc o ludziach, którym przypisujemy zgodnie światopogląd marksistowski lub np. chrześcijański, mamy na myśli doktrynalne źródła ich wyróżnianych przekonań. Zakładamy więc tym samym, iż światopogląd jest w takich przypadkach wynikiem znajomości i akceptacji wybranych stanowisk filozoficznych. Do opinii wyróżnionych tutaj wypadnie nam jeszcze powrócić.

c) I wreszcie genetyczną zależność od filozofii podkreślają także te charakterystyki światopoglądu, które widzą w nim niezależny raczej od wpływów doktrynalnych owoc osobistych doświadczeń i przemyśleń jednostek. Ogólne sądy o świecie i życiu, scalone w pewien system myślenia, przeradzające się przy współudziale uczuć w kształty przekonań światopoglądowych nie wydają się bowiem osiągalne bez wydatnego udziału filozoficznej refleksji.

Obydwa — z wspomnianych ostatnio — sposoby pojmowania światopoglądu dają się bez trudu wykryć w opiniach potocznych, przy czym funkcjonują one nie tyle na zasadzie konkurencji, ile wzajemnego dopełniania. Na uwagę zasługuje fakt, iż towarzyszy im często przeświadczenie o „tematycznym” bogactwie światopoglądów, a tym samym skłonności do bardzo szerokiego widzenia ich zakresów. Nieprzypadkowo więc zdolności inspiracji światopoglądowej przypisuje się tu przede wszyst-

kim systemom i kierunkom filozofii o wybitnie uniwersalistycznych zainteresowaniach, np. chrześcijaństwu i marksizmowi.

W wyobrażeniach światopoglądów „pozadoktrynalnych” daje się również zauważyć użycie szerokiej miary, ogarniającej poglądy typowo ontologiczne, zapatrywania spod znaku historiozofii, teorii poznania i innych klasycznych działów uogólniającej, filozoficznej refleksji.

*

Szukanie oparcia w interpretacjach „potocznych” nie jest na pewno idealną drogą dla próby odpowiedzi na pytania: czym jest światopogląd? Sięgnięcie do znaczeń zastanych w języku codziennych dyskusji oznacza zejście na teren raczej grząski, a wyniki tej metody mogą wywołać wątpliwości. Mimo to jednak przyjmujemy w tym szkicu za podstawę dalszych rozważań wyróżnione uprzednio i uznane za potoczne interpretacje światopoglądu zwłaszcza interpretacje z grupy *b*, w przekonaniu iż jest to decyzja mniej ryzykowna od wysiłku budowania jakiejś odmiany definicji arbitralnej.

Aprobata potocznych rozumień światopoglądu, których istotą jest upatrywanie w nim przejawów bądź następstw dociekań typowo filozoficznych, pociąga za sobą inną jeszcze konsekwencję, zdolną do wywoływania kolejnych wątpliwości. Jest nią narzucający się niejako wniosek o elitarnym charakterze przekonań światopoglądowych, jako dorobku szczególnej i bynajmniej niepowszechnej aktywności umysłu. Wiadomo przecież, że zainteresowania filozoficzne — w postaci studiów bądź też samodzielnych przemyśleń — nie występują u wszystkich. W odczuciu wielu osób są one zwykłą stratą czasu, inni widzą w nich swego rodzaju zabawę lub luksus intelektualny. Te opinie można również określać mianem swojej filozofii, nie są one jednak — przynajmniej z naszego punktu widzenia — dostateczną podstawą konstrukcji światopoglądowych. Należałoby zatem uznać kategorię ludzi bez światopoglądu i zaliczyć do niej osoby, u których zainteresowania filozoficzne nie występują zupełnie lub pojawiają się w postaci tak wątlej, iż przy najlepszej nawet woli trudno byłoby dopatrzeć się w nich cech światopoglądowości. Wypada w tym miejscu mocno podkreślić, że przynależność do wspomnianej kategorii osób nie musi bynajmniej pociągać za sobą następstw w rodzaju złej sławy, ani dostarczać powodów dla dyskryminacji. Brak zainteresowań filozoficznych trudno uznać za cechę kompromitującą, lub za świadectwo anemii życia umysłowego, wiadomo bowiem, iż jest on często wyrównywany przez inne rodzaje cenionej aktywności.

O pojęciu etyki

Temat tego szkicu zobowiązuje również do zajęcia się pojęciem etyki. Tutaj jednak przychodzą nam z pomocą ustalenia bardziej autorytatywne, które przyjęły się już w polskiej literaturze i w języku polskich humani-

stów. I tak np. nie wymaga chyba bliższych wyjaśnień stwierdzenie, iż spośród rozmaitych odmian myśli etycznej, możliwości szczególnie nas interesujących związków ze światopoglądem kryje w sobie etyka normatywna. Jako bardzo rozległy i zarazem bardzo stary nurt myśli, etyka normatywna nie daje się łatwo określić i może być niewątpliwie przedmiotem różnych charakterystyk, bądź zabiegów klasyfikacyjnych. Mimo to jednak opinie o niej wydają się zgodne w pewnych przynajmniej punktach i granicach. Przyjmuje się więc powszechnie, iż jest ona jednym z tradycyjnych działów bądź odgałęzień filozofii — przypomnijmy, iż dawniej nazywano ją po prostu filozofią praktyczną. Takie właśnie umiejscowienie etyki normatywnej pociąga za sobą istotne następstwa: poszukujemy jej przede wszystkim w ramach doktryn i systemów, a mówiąc najogólniej w ramach określonej twórczości pisarskiej. Inną, powszechnie uznaną cechą tej etyki jest jej przewodnia ambicja kształtowania ludzkich wyobrażeń dobra, zła i powinności. Ambicję tę odzwierciedla dobitnie język ocen i zaleceń — nieodłączny towarzysz rozważań etyczno-normatywnych.

O wiele bardziej dyskusyjne wydają się natomiast próby wyjaśnień dotyczących rodzaju problemów podejmowanych przez etyków normatywnych. Rzut oka na zawartość systemów i kierunków, które większość opracowań fachowych zalicza do dziejów tej etyki, uprawnia jednak i tutaj do pewnych uogólnień.

Wolno więc twierdzić, iż dociekania przedstawicieli tej dyscypliny koncentrują się od stuleci po dni dzisiejsze na dwóch kręgach zagadnień. Pierwszy z nich, szczególnie bliski zainteresowaniom etyków dawnej Grecji, obejmuje zagadnienia spod znaku „filozofii życia”. Rodzi on pokusy rozstrzygnięcia zagadki sensu naszego istnienia, prowokuje do oceny postaw, jakie możemy demonstrować wobec świata, do wartościowania stylów życiowych. Tutaj właśnie odnajdujemy dziedzinę rozważań najbardziej sprzyjających pomysłom przewodnich ideałów i celów — w rodzaju szczęścia, cnoty, mądrości, lub arystotelesowskiej *eudajmonii*.

Ilość i rodzaj tematów atakowanych w poszukiwaniu idealnego *ethosu* trudno byłoby tu odtwarzać, wypadnie więc poprzestać na przypomnieniu doniosłości tej odmiany trudu etyków.

Drugi krąg obejmuje zagadnienia regulacji stosunków międzyludzkich, a więc tematy wysuwające się na plan pierwszy w większości nowożytnych postaci etyki normatywnej. Uwagę autorów angażują tutaj oceny postaw człowieka jako partnera innych ludzi w społecznym współżyciu, a także próby formułowania powinności obywatelskich. Głównym celem tego typu dociekań tworzących nurt etyki społecznej wydaje się być eliminacja tarć i konfliktów ciężących negatywnie na stosunkach między ludźmi.

Wyodrębnienie dwóch kręgów problemowych jako terenów, po których etycy normatywni poruszają się najczęściej, nie powinno rodzić poczucia jakiegoś sztywnego podziału. Wymienione skrótkowo zespoły zagadnień

mogą być — i niejednokrotnie bywały — podejmowane łącznie, w przekonaniu o ich bliskim pokrewieństwie.

Etyka normatywna w większym jeszcze stopniu niż filozofia dąży do pozyskania zwolenników. Formulowane na jej terenie programy postępowania ożywia nadzieją twórców, iż trafią one do serc i umysłów, że wpłyną silnie na życie mas ludzkich. W wielu przypadkach pouczenia etyczne zawarte w doktrynach zyskały sobie zresztą całe rzesze wyznawców stając się — drogą wymarzonego przez autorów awansu — autentycznym składnikiem zbiorowych przekonań. To przyswajanie treści etyk normatywnych, podobnie jak chłonięcie doktryn filozofii, przebiega rozmaicie. Wśród wyznawców zaznaczają się różnice — jedni zajmują pozycje ortodoksyjnego naśladownictwa, inni odnoszą się do ofert doktrynalnych z większą rezerwą, akceptując tylko wybrane ich składniki. Taki selektywny nieraz odbiór etyk normatywnych przez ludzi, którzy pospolicie uchodzą za ich wyznawców, zasługuje na specjalną uwagę. W podobnych sytuacjach stanowiska doktrynalne ulegają często bardzo istotnym przekształceniom. Ich niepełne przejęcie łączy się zwykle z próbami oparcia postaw na motywach czerpanych z innych źródeł. To swoiste zderzenie propozycji doktrynalnych z aktywnością odbiorców prowadzi w praktyce do całej mozaiki stanowisk wymagających nowego podejścia i kwalifikacji. Zjawisko podobnych powikłań znają dobrze nauki społeczne, które dla odróżnienia tych stanowisk posługują się pojęciem *moralności*¹.

Inaczej niestety dzieje się w potocznych dyskusjach, kiedy to np. chrześcijańską doktrynę etyczną identyfikuje się po prostu z poglądami na dobro, zło i powinności, ujawnianymi przez ludzi, którzy z różnych względów zyskali sobie miano chrześcijan. Dopuszczenie do takiego rozplynięcia się tematu musi oczywiście zaciążyć fatalnie na przebiegu dysput i przekreślać z góry ich owocność.

O wzajemnych związkach światopoglądu i etyki

Założenie możliwości takich związków i ich ewentualna charakterystyka wymagają sięgnięcia do poprzednich naszych rozróżnień. Odwołamy się mianowicie do pojęć światopoglądu i etyki jako stanowisk za-

¹ Powołajmy się przykładowo na następującą wypowiedź: „Według konwencji, której tutaj trzymać się będziemy, «etyka» będzie pewną dyscypliną głoszącą, co jest dobre, a co jest złe moralnie, dyscypliną zalecającą, co się powinno robić i czego należy unikać, zaś etycznymi będą wypowiedzi wchodzące w skład tej dyscypliny. Tak rozumiana etyka wchodzić będzie w skład moralności epoki, w której powstała, przy rozumieniu przez moralność ogółu wypowiedzianych w danej epoce i w danym środowisku ocen i norm. Przy takim pojmowaniu sprawy każda ocena etyczna byłaby jednocześnie oceną moralną, ale nie na odwrót, tzn., nie każda ocena moralna jest oceną skodyfikowaną w jakimś systemie. Poglądy głoszone w etykach stałyby się w ten sposób wycinkiem naszego życia moralnego” (Maria Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1947, ss. 10—11).

wartych w doktrynach, bądź też ortodoksyjnych, opartych na pełnej akceptacji treści doktryn, przekonaniach wyznawców².

Pominięcie zindywidualizowanych światopoglądów „własnego chowu” i przekonań etycznych o mieszanej, wieloźródłowej konsystencji (współtworzących dziedzinę zjawisk zwaną zwykle w literaturze moralnością) jest oczywiście zabiegiem bardzo upraszczającym kierunek naszych komentarzy. Jako usprawiedliwienie nasuwa się tutaj ogrom trudności towarzyszących próbom opisu, a jeszcze bardziej porównań tych żywiolowych i ogromnie zróżnicowanych zjawisk. Wchodziłyby tu przecież w grę nieprzeliczone składniki życia duchowego — podjęcie porównawczej analizy tak ogromnego ich kompleksu można bez przesady określić jako zadanie wymagające sprzymierzonych wysiłków nauk społecznych, zwłaszcza socjologii i historii.

Na pociechę dodajmy, że ograniczenie zainteresowań do ewentualnych związków między doktrynalnymi wersjami światopoglądu i etyki pozostaje mimo wszystko decyzją nie zasługującą na miano wygodnego uniku. I tu bowiem wyrastają wielkie problemy, które przy wszechstronnym podejściu można by traktować jako okazję do napisania niejednej dysertacji. Ze zrozumiałych względów wypadnie nam jednak zająć się nimi bardzo skrótowo.

Światopogląd, który określiliśmy jako „doktrynalny”, to zespół najogólniejszych twierdzeń stanowiących swoiste podsumowanie zapatrywań zawartych w uniwersalistycznych systemach i kierunkach filozofii. W przypadkach interesującej nas ortodoksyjnej akceptacji przenika on do świadomości społecznej w postaci niezmienionej, jego powielone egzemplarze w treści swej nie różnią się od oryginału. Wynika stąd wniosek, że interesujące nas związki światopoglądu i etyki można na podstawie przyjętych poprzednio ograniczeń rozpatrywać bez większego ryzyka błędu jako możliwe związki filozofii i etyki normatywnej.

Na plan pierwszy wysuwa się w tej sytuacji sprawa powiązania etyk normatywnych z ich macierzystymi filozofiami. Odwołajmy się do przykładów: etyka epikurejska powstała przecież w ramach epikurejskiej filozofii, stoicka w ramach filozoficznej doktryny stoików, arystotelesowska w obszerniejszych jeszcze, bo wykraczających poza filozofię granicach usystematyzowanej twórczości. Filozoficzne konteksty towarzyszyły wielu innym systemom etyki, a więc chrześcijańskiej, spinozańskiej, etyce Hobbesa, Feuerbacha, marksizmu, fenomenologii czy egzystencjalizmu. Pierwszy rzut oka pzwala więc wykryć

² Oczywiście procent ortodoksów kształtuje się bardzo różnie w zależności od wielu czynników. Jego ważnym wyznacznikiem jest społeczno-historyczne uwarunkowanie filozofii i etyki, to w jakim stopniu odpowiadają one potrzebom czasu. Wiadomo, że obok systemów „porywających masy” wystąpiły w historii stanowiska o znaczeniu zupełnie marginesowym interesujące jedynie grupki koneserów.

bezsporne przykłady powiązań etyki z doktrynami filozoficznymi o wybitnie światopoglądowym obliczu.

Te metrykalne w swojej wymowie związki mogą wydawać się nieistotne, zapytajmy więc, czy nie oznaczają one jakiegoś rodzaju zależności bardziej ważkich.

Otóż wydaje się nie ulegać wątpliwości, że status etyk normatywnych jako części systemów o nastawieniu uniwersalistycznym krępowany jest przez powiązania konstrukcyjne — podlega ogólnemu prawu koherencji. Miejscem konstytuowania się tego prawa są pozaetyczne działy filozofii — przede wszystkim ontologia i teoria poznania. Założenia bądź wnioski uformowane na ich terenie pełnią najczęściej rolę fundamentów i dzięki temu towarzyszyć im może zdolność wpływu na pozostałe części systemu. Określająca rola ontologii i teorii poznania zaznacza się również w odniesieniu do etyki normatywnej, spróbujmy więc zaproponować prowizoryczne wyróżnienie głównych — jak się zdaje — odmian tego oddziaływania:

a) Poglądy ontologiczne określają ogólnie zakres etyk normatywnych występujących z nimi w obrębie jednego systemu. Ontologia wyznacza w takich przypadkach „pułap” poszukiwań etycznych, wpływa na skalę systemów wartości i skalę kodeksów. Ontologiczny monizm, dualizm bądź pluralizm pociągają za sobą podobne nastawienia w teorii wartości i etyce obowiązku. Filozofia materialistyczna implikuje „ziemsko-doczesne” tło rozważań etycznych, stąd też w ramach etyk z jej kręgu nie notujemy ideałów o wymowie mistycznej, ani np. zaleceń pobożności³. Jednym ze świadectw tak rozumianego wpływu jest następująca wypowiedź Holbacha: „Widzimy więc, jak wielkie znaczenie ma dla moralności dokładne zbadanie idei, do których przywiązuje się zwykle tak wielką wagę i dla których — na nieobliczalny a okrutny rozkaz swoich wodzów — śmiertelnicy poświęcają nieustannie własne szczęście i spokój narodów. Niech więc człowiek zaufa doświadczeniu, przyrodzie i rozumowi, niech się zajmuje tylko przedmiotami rzeczywistymi i potrzebnymi mu do szczęścia. Niech bada przyrodę i siebie samego, niech uczy się poznawać więzy, które łączą go z innymi ludźmi, niech zerwie wreszcie więzy fikcyjne, które przykuwają go do urojeń”⁴.

Ontologiczny dualizm w wersji idealizmu obiektywnego jest koncepcją dwóch jakościowo zróżnicowanych bytów. Ich hierarchia ujawnia obecność założeń wartościujących również w samej ontologii, co widać wyraźnie w filozofii platońskiej i chrześcijańskiej jako przykładach tej orientacji. Swego rodzaju przedłużeniem tej dwupoziomowej wizji świata jest w etyce niezwykle rozwidlone ujęcie dóbr i powinności spowodowane ich odniesieniem do dwóch bytów — doskonałego i niedoskonałego. Wystarczy przypomnieć, że w kodeksach chrześcijańskich np. współwystępują — na

³ Problem związzków materializmu filozoficznego z etyką normatywną podjął w naszej literaturze Henryk Jankowski w książce *Etyka Ludwika Feuerbacha*, Warszawa 1963, ss. 128—152.

⁴ P. Holbach, *System przyrody*, t. I, Warszawa 1957, ss. 231—232.

różnych jednak stopniach hierarchii — nakaz miłości Boga i dyrektywa umiaru w jedzeniu i picciu. Uprzywilejowanie norm etycznych związanych najściślej z wywodzącymi się z ontologii wyobrażeniami relacji „człowiek — Bóg” i „człowiek — wieczność” jest dość wyraźną cechą etyki chrześcijańskiej, przy czym towarzyszy jej równie wyraźna drugoplanowość norm dotyczących sfery „doczesności”.

Jak więc widać, wpływy idealizmu obiektywnego na etykę normatywną nie dotyczą tylko samego jej zakresu, ale obejmują również strukturę systemów wartości i norm.

Pluralizm ontologiczny należy do stanowisk rzadziej występujących w historii filozofii, toteż znaczenie jego możliwych związków z etyką wydaje się niewielkie. Ograniczymy się tutaj do odnotowania przykładu twórczości W. Jamesa. W twórczości tej spotykamy bardzo śmiałą ideę mnogich bytów wykorzystywaną później przez autora na terenie filozofii moralnej dla równie śmiałego forsowania programu etyk skrajnie indywidualistycznych. Postulat maksymalnego zróżnicowania i równouprawnienia indywidualnych przekonań etycznych starał się James uzasadnić za pomocą argumentów spod znaku pluralistycznej ontologii.

b) W całokształcie tez i wniosków formowanych w klasycznych granicach ontologii dają się zauważyć takie, których znaczenie dla etyki nie mieści się już w wymiarach omówionych wyżej.

Chodzi tu o bardziej uszczegółowione wątki poglądów ontologicznych w rodzaju teleologii, idei rozumu natury — a przede wszystkim o zapatrywania inspirowane przez problem przyczynowości.

Determinizm i indeterminizm w swych rozmaitych odcieniach to przykłady stanowisk ontologicznych najczęściej chyba łączonych z problematyką etyki normatywnej i z jej rozstrzygnięciami. Takie kojarzenie narzuca zresztą historia ogromnej większości etyk wmontowanych w systemy filozofii. Wystarczy więc wskazać, że np. determinizm filozoficzny w jego dwóch zasadniczych wersjach, „sztywnej” i „elastycznej”, narzuca jak gdyby własne schematy etycznym poszukiwaniom rozwiązań problemu ludzkiej wolności.

Szczególnie wymowne wydają się pod tym względem porównania koncepcji np. stoickiej ze stanowiskiem reprezentowanym przez marksizm. Różnice w pojmowaniu wolności oznaczają w praktyce odmiennosc dróg prowadzących bezpośrednio ku etycznym ideałom i zasadom postępowania. Determinizm Seneki prowadzi go wprost do takich oto normatywnych wniosków: „Państwem tym zaś, które masz przed oczami, rządzi natura dokonując różnych przemian: po zachmurzeniu następuje wypogodzenie; morza burzą się, choć były spokojne; wieją zmienne wiatry; za nocą kroczy dzień; część nieba wznosi się, a druga część opada. Wieczne trwanie wszech rzeczy składa się z przeciwieństw. Duch nasz powinien się przy-

stosować do tego prawa. Niech go przestrzega i okazuje mu posłuszeństwo. A cokolwiek się dzieje, niech uważa, iż tak powinno być, i niechaj nie zachciewa mu się lżyć natury. Najlepiej znosić to, czego nie jesteś w stanie poprawić, i bez szemrania iść w orszaku bóstwa, za sprawą którego wszystko się tworzy. Zły to żołnierz, który idzie za wodzem jęcząc. Dlatego też przyjmujemy rozkazy ochoczo i żwawo i nie schodzimy z tej drogi najpiękniejszego zadania, do którego włączone jest wszystko, co mamy znieść”⁵.

Determinizm marksistowski unika konsekwentnie formy teorii fatalistycznej. Wrosła na jego podstawach idea wolności wieńcząca postulaty etyczne przeciwstawne tym, jakie głosił Seneka, wiernie reprezentujący w tej sprawie tradycję stoicką. Etyka marksizmu — według zgodnej jej interpretacji — ma charakter wybitnie aktywistyczny, jej ideałem jest czynna postawa wobec świata, poparta założeniem możliwości skutecznego udziału ludzi w jego przekształcaniu. Na marginesie dodajmy, iż na kształty ideałów i norm etyki marksistowskiej wpływają, jak się zdaje, poza koncepcją determinizmu, również inne wątki ontologiczne i teoriopoznawcze. Chodziłoby tu przede wszystkim o dialektykę jako teorię rozwoju organicznie zresztą związaną z wnioskami dotyczącymi przyczynowości⁶.

Konfrontacja indeterminizmu filozoficznego z etyką normatywną prowadzi również do ujawnienia istotnych zażeń. Typowym — chciałoby się rzec logicznym — następstwem indeterminizmu filozoficznego jest w etyce koncepcja wolnej woli. Stanowi ona z kolei oparcie dla pewnego schematu rozstrzygnięć doniosłego problemu kryteriów oceny etycznej, problemu odpowiedzialności moralnej, a nawet dla wniosków dotyczących metod wychowawczych. I tutaj wspomniane wpływy zaznaczają się w sferze wniosków ściśle normatywnych.

Związki rozmaitych wątków filozofii narosłych w ciągu wieków wokół zagadnienia przyczynowości, z etyczną problematyką wolności i postaw wobec świata, nie są na ogół kwestionowane. Różnice opinii zarysowują się natomiast w pojmowaniu kierunku wchodzących tu w grę relacji i wynikają z faktu, iż niektóre przynajmniej systemy, np. epikurejski i kantowski, sprzyjają uznaniu etyki, nie zaś filozofii, za stronę „dyktującą warunki”. Skłania to do przyjęcia możliwości wpływu etyki (zwłaszcza jej podstawowych zażeń i wniosków) na stanowiska filozoficzne. Takie odwrócenie kierunku relacji wydaje się szczególnie chyba prawdopodobne w systemach o nastawieniu moralistycznym, a więc pociągającym za sobą programowe uprzywilejowanie wartościującego i normatywnego punktu widzenia.

Wymienione na wstępie zależności konstrukcyjne etyk od filozofii, sprowadzające się — jak pamiętamy — do uwarunkowań zakresów do-

⁵ Seneka, *Listy moralne*, Warszawa 1961, ss. 567—568.

⁶ Poglębione opracowania zasygnalizowanych wyżej zagadnień zawiera książka M. Fritzhanda *W kręgu etyki marksistowskiej*, Warszawa 1966. Uwadze czytelnika polecamy zwłaszcza następujące rozdziały tej książki: Konieczność a moralność, Wolność, determinizm i moralność, Filozofia człowieka, etyka, Kodeksy moralne.

ciekań etycznych, nie pociągają za sobą poważniejszych trudności interpretacyjnych. Zupełnie inaczej wygląda sprawa wpływu filozofii na rozstrzygnięcia *sensu stricto* etyczne, a więc na formowanie ideałów i norm. Trudności rodzi tu każda chyba próba bliższego wyjaśnienia charakteru owego wpływu. To czy napotykamy tutaj uwarunkowania logiczne, czy też np. psychologiczne, musiałoby jako otwarcie postawione pytanie — prowadzić do bardzo skomplikowanej procedury odpowiedzi. Zdając sobie sprawę z ciężaru gatunkowego nasuwających się tu zagadnień ograniczymy się do wyjaśnienia, że intencją tego szkicu nie jest weryfikacja sposobów przechodzenia od tez filozofii do ocen i norm etycznych. Praktyka przeczucia pomostów pomiędzy filozofią i etyką wydaje się bezsporna, sturaliśmy się przeto zarejestrować jej przykłady, bez ambicji oceny, czy jest to praktyka legitymująca się dostatecznymi racjami.

Na zakończenie wypada odnotować jeszcze teoriopoznawcze powiązania filozofii i etyki, bowiem i one odegrały określoną rolę w historii doktryn, występując współcześnie jako temat twórczości tzw. metaetyków.

Zapatrywania teoriopoznawcze zyskują łatwo wydzźwięk światopoglądowy w warunkach ścisłego ich skojarzenia z innymi wątkami filozofii. Są one często przeszczepiane na teren etyki w celach eksploatacyjnych. I tak więc racjonalizm filozoficzny idzie zwykle w parze z racjonalizmem w etyce, a podobnemu rozszczepieniu ulega empiryzm, irracjonalizm lub np. intuicjonizm. Trudno orzec z góry na którym terenie — filozofii czy etyki — każda z tych orientacji odsłania najpełniej swe walory i słabości. Wydaje się natomiast, iż stanowiskom gnoseologicznym — w przeciwieństwie do ontologii — nie przydziela się w doktrynach roli czynnika uczestniczącego w aktach wyboru ideałów i zasad etycznych.

Станислав Сольденгофф

МИРОВОЗЗРЕНИЕ И ЭТИКА

В первой части статьи автор пытается описать значения, связанные с понятием мировоззрения. Он выделяет интерпретацию мировоззрения как своего рода изложение предпосылок и предложений, представляемых определенными системами и философскими течениями.

В этом значении мировоззрение является суммой общих суждений, отражающих позиции доктрин — прежде всего тех философских доктрин, которые в связи с разнообразием поисков и решений, заслуживают на звание универсалистических концепций (например, стоическая, христианская философия, феноменология, марксизм).

В рамках именно таких универсалистических систем и направлений, появляются концепции нормативной этики ответвление, или как их составные части. Исторические примеры нормативной этики дают право выдвинуть проблему взаимосвязей философии (мировоззрения) и этики. Автор предлагает ввести предварительное отличие видов этих связей. Он считает, что предпосылки и выводы в области онтологии определяют объем этических поисков — материализм и идеализм как онтологические точки зрения, влекут за собой, например, определенные различия в пределах нормативной этики, появляющейся в сфере этих позиций. Кроме зависимостей общего характера, можно выделить другие, например, влияние философского взгляда на иерархию ценности и этических норм (заметны в стоической

и христианской доктринах), влияние философского подхода к проблемам причинности на этические решения (нравственная ответственность, образцы отношения к миру) и т.д.

Гносеологическая точка зрения, например, рационализм, эмпиризм, интуиционизм, иногда переносится из философии в этику, определяя принадлежность нормативной этики к более общим моделям систем и направлений, называемых по-современному метаэтикой. Однако не кажется возможным, чтобы гносеологические реляции философии и этики имели значение фактора, формирующего элично-нормативные исследования.

Связи между философией (мировоззрением) и нормативной этикой могут быть в форме влияния этических идей на направление и результаты философских исследований. Эту возможность подсовывают примеры крайне моралистических концепций, в которых идеалы и этические критерии являются универсальными призмами мышления.

Stanisław Soldenhoff

WELTANSCHAUUNG AND ETHICS

The first part of the present article is an essay to describe various interpretations relating to the conception of *Weltanschauung*. The author distinguishes the interpretation of *Weltanschauung* as a special kind of description of assumptions and conclusions presented by certain systems and tendencies of philosophy. In this meaning the *Weltanschauung* is a complex of general propositions reflecting attitudes of particular doctrines — above all of those philosophical doctrines which, in consideration of multififormity of their researches and decisions, deserve to be called universalistic conceptions (e. g. stoic and christian philosophy, phenomenology, marxism).

Within limits of just such universalistic systems and tendencies, as their components or branches, conceptions of normative ethics are formed. The historical examples of the normative ethics are formed. The historical examples of the normative ethics, involved in more wide contexts of philosophy, entitle to set up a problem of mutual relations of philosophy (*Weltanschauung*) and ethics. The author proposes a preliminary distinction of particular kinds of these relations. According to him, conceptions and conclusions in ontology determine the range of ethical researches: materialism and idealism, as ontological attitudes, imply, e. g., distinct differences of ranges of normative ethics which arise in the sphere of these attitudes. In addition to the relation of such a general character, also other ones may be distinguished, e. g. influence of philosophical visions of the world upon the hierarchy of values and ethical norms (evident in stoic and christian doctrines), influence of philosophical solution of the problem of causality upon ethical decisions (moral responsibility, patterns of attitude towards the world etc.).

Gnoseological attitudes, e. g. rationalism, empirism, intuitionism, are sometimes transferred from philosophy to ethics that determines involving of normative ethics into more general patterns of systems and tendencies which are nowadays called metaethics. However, gnoseological relations between philosophy (*Weltanschauung*) and ethics do not seem to have any palpable importance as a factor determining the ethical-normative researches. The relations between philosophy (*Weltanschauung*) and normative ethics are likely to arise also in a form of influence of ethical ideas upon the tendency of philosophical researches as well as upon their results. This possibility is suggested by examples of extremely moralistic conceptions in which the ethical ideas and criteria are to be considered as universalistic way of thinking.